Nr. 25. Nr. 25.

Gazeta Wielkopolska.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 32.
Zachód o godz. 7 min. 23.

Środa, dnia 1. maja 1872.

W kalendarzu rzymskim: Filipa i Jakóba apost.
W kalendarzu słowiańskim: Lubomira.

„Gazeta Wielkopolska“ wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. W Poznaniu wynosi **przedpłata** kwartalnie 1 tal. 5 sgr., miesięcznie 15 sgr., tygodniowo 4 sgr.; na pocztach w cesarstwie niemieckiém 1 tal. 12 sgr. 3 fen.; w austryacko-węgierskiéj monarchii przedpłata roczna w c. k. urzędach pocztowych 6 złr. 55 centów srebrem i 3 złr. 87 centów w papierach bankowych; abonując wprost w Administracyi Gazety Wielkopolskiéj 12 złr. w pp. bank.; w innych krajach cena miejscowa z doliczeniem odnośnego portoryum. Za **inseraty** płaci się po 1 sgr. 6 fen., za reklamy po 3 sgr. od przestrzeni wiersza drobnego pięciołamowego. Takowe przyjmują się w **Administracyi** Gaz. Wielkopolskiéj, jako też u pp. **Fontowicza**, w Bazarze, **C. Adamskiego**, ul. Wrocławska 9 i **S. Żychlińskiego**, ulica Berlińska 11, w Poznaniu **F. W. Rakowskiego**, w Obornikach; **L. Zboralskiego** w Pleszewie; **Bonifacego Nowakowskiego**, we Wrześni; **R. Mosse**, w stołecznych miastach Niemiec, Pradze, Wiedniu i Zurychu. Ogłoszenia, mające być umieszczone w najbliższym numerze, winny być złożone w Administracyi przed godziną 10 z rana. — **Listy** przyjmują się tylko franco. — **Rękopisy** mniejszych rozmiarów niszczą się; większe zwracają się na poprzednie żądanie. — **Redakcya i Administracya** św. Marcin nr. 82 i ulica Podgórna nr. 5. **Ekspedycya**, Piekary nr. 7, wydaje gazetę od 5 do 7 godziny z południa.

Na miasto Poznań przyjmują tak przedpłatę kwartalną w cenie 1 tal. 5 sgr., jako też **przedpłatę miesięczną po 15 sgr.** i **tygodniową po 4 sgr., Administracya i ekspedycya** Gaz. Wielkopolskiéj, tudzież panowie:

Pan **C. Adamski**, Wrocławska ulica 9.
„ **J. Affeltowicz**, na Chwaliszewie.
„ **Jakób Appel**, Wilhelmowska ulica 9.
„ **Izdor Busch**, plac Sapieżyński 1/2.
„ **Classen**, ulica Fryderykowska 19.

Pan **Fontowicz**, w Bazarze.
Księgarnia T. H. Daszkiewicza, Ślósarska ul. 5.
Pan **C. H. Hoffmann**, narożnik Rynku i ul. Nowéj
„ **M. Kantorowicz**, Szewska ulica 19.
„ **H. Kirsten**, Podgórna ulica 14.

Pan **M. Leitgeber i Sp.**, plac Wilhelmowski 3.
„ **Mondré**, na Chwaliszewie.
„ **M. Michaelis**, Małe Garbary 11.
„ **K. Rezner**, Wodna ulica 15.
„ **S. Żychliński**, ulica Berlińska 11.

Na miesiąc maj i czerwiec otwieramy osobny abonament.

Prenumerata na te dwa miesiące wynosi
w miejscu 23 sgr., 4 fg.
na prowincyi 1 tal. 9 sbr. 4 fen.
Zamówienia na prowincyą przyjmuje tylko

Administracya Gazety Wielkopolskiéj.
Śty Marcin nr. 82.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Poznań, 30 kwietnia.

Ziszcza się, cośmy jako skutek naturalny wyborów w Czechach uważali. Neue freie Presse z zeszłego piątku, będąca organem rządu obecnego w Austryi i odgłosem nietylko jego czynów ale i jego myśli, ogłosiła artykuł wstępny poświęcony Polakom, w którym oświadcza, że po zwycięztwie w Czechach jedna tylko jest przeszkoda do zaprowadzenia w całéj Austryi wyborów bezpośrednich, a tą przeszkodą jest rezolucya galicyjska. Pod tym tylko warunkiem, mówi, zrobią centraliści Polakom ustępstwa w komisyi Rady państwa ofiarowane, pod tym tylko warunkiem zostawią szlachtę polską w Galicyi przy urzędach, jeżeli ta się zrzecze wszelkich tendencyi narodowych, jeżeli się uzna za część składową Austryi, jeżeli się zrzecze autokracyi polskiéj a „Rusinów, żydów i dzielnych chłopów mazurskich nie będzie nadal pozbawiała dobrodziejstw konstytucyjnych.“ Krótki sens długiéj téj rozprawy jest, że jeżeli polska delegacya dobrowolnie się nie zgodzi na zrzeczenie się wszelkiéj autonomii i na głosowanie za bezpośredniemi wyborami, to takowe jéj narzuconemi zostaną.

W Czechach tymczasem już rozwiązują wszelkie autonomiczne ciała i organa. Dawniéj rozwiązano towarzystwo narodowo-ekonomiczne, zabrano jego majątek i zawieszono czeskie sądy przysięgłych, obecnie rozwiązują rady powiatowe i narzucają szkołom czesko-katolickim książki niemiecko-protestanckie. Wiedeńska Morgenpost, organ niemiecki umiarkowany, powiada: „Gdyby wszystkie w Czechach użyte środki kiedyś przeciw Niemcom zastósowane zostały, toby im takowe stały się bardzo przykremi.“

W Kroacyi, w Siedmiogrodzie i w całych Węgrzech wzmaga się ruch wyborczy. Na konferencyach Serbów w Wielkiem Beczkereku uchwalono rezulucye nadzwyczaj wielkiéj doniosłości. Brzmią one wedle Reform jak następuje: 1) Serbowie wybierają deputowanych do sejmu peszteńskiego; 2) deputowani serbscy, rumuńscy i słowaccy tworzą osobne samodzielne stronnictwo z ściśle oznaczonym programem; 3) Serbowie popierają Rumunów i program rumuński względem Siedmiogrodu, dopóki Rumuni nie będą się starali oderwać Siedmiogrodu od Węgier; 4) Serbowie popierają stronnictwo narodowe w królestwie kroacko-słoweńskiem w przeprowadzeniu jego programu federacyjnego; 5) deputowani stronnictw narodowych, o ile interesa narodowościowe na tém nie ucierpią, będą głosowali na sejmie peszteńskim z skrajną lewicą, a to dopóty, dopóki ostateczna lewica pozostanie wierną swemu demokratycznemu wolnomyślnemu stanowisku. 6) Serbowie i ich deputowani zobowiązani są starać się o to wszelkiemi środkami parlamentarnemi, aby obalić każdy rząd przeciwny połączeniu wszystkich chrześcian na Wschodzie; 7) Serbowie stawiają w każdym obwodzie wyborczym swego kandydata a tam, gdzie nie są w większości, mają się porozumieć z delegatami innych narodowości odnośnego obwodu wyborczego w celu postępowania solidarnego.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył tajnemu radzcy legacyjnemu w urzędzie zagranicznym Jordan nadać pozwolenie do noszenia ces. rosyjskiego orderu św. Stanisława drugiéj klasy z gwiazdą.

Korespondencya Gazety Wielkopolskiéj.

(Bank hipoteczny w Meiningen.)

Z prowincyi, 28 kwietnia.

(K.) Pod napisem „Bank włościański“ opisała nam Gazeta Wielkopolska w numerrze 20 smutne następstwa z nierozważnego zaciągania pożyczek w niemieckiim banku w Meiningen, podając przykład z życia wzięty, o którego prawdziwości powątpiewać nie mamy powodu. Przyznać jednak trzeba, że nieszczęściu owego włościanina nie winien sam bank w Meiningen, choć przymawianie ajenta banku tego mogło się przyczynić do zdecydowania się na zaciągnięcie pożyczki. — Nasz bank włościański będzie musiał pewność kapitałów wypożyczyć się mających również mieć na oku, bo byłaby egzystencya jego w razie przeciwnym zachwiana. Bank włościański będzie więc mógł tylko tak samo jak i niemiecki bank hipoteczny w Meiningen pożyczki udzielać na pierwszą hipotekę, albo przynajmniéj w granicach pewności pupilarnéj t. j. na budynki w wysokości pierwszéj połowy wartości ich, a na grunta w wysokości dwóch trzecich części wartości ich po odciągnieniu kapitałów już zahipotekowanych. Pewności pożyczek musi więc każdy bank przestrzegać. —

Ujemną stroną banku hipotecznego w Meiningen są właściwie te liczne warunki, pod jakiemi bank ten pożyczek udziela. Warunek, że kapitał jest natychmiast płatny, jeżeli procent od zaciągniętéj pożyczki w swoim czasie nie będzie zapłacony, nie może również nas dziwić, bo tego wymaga konieczność utrzymania banku i obowiązek opłacania procentu akcyonaryuszom banku. Lecz bank w Meiningen ma obok płatności kapitału w takim razie prawo do ściągnienia z dłużnika pół procentu całéj pożyczki jako karę konwencyonalną i procent ze zwłoki (Verzugszinsen) po $5\frac{1}{2}$ od sta. To jest warunek nadto surowy, bo nasz włościanin, umiejący ledwo czytać na książce do nabożeństwa, zbyt często naraża się na zapłacenie tak znacznéj kary konwencyonalnéj. Z tego warunku okazuję się chęć ciągnienia zysku, bo bank mimo opóźnienia się z procentem od kapitału pozostawia go zwykle u dłużnika, skoro zapłaci przeznaczoną karę konwencyonalną i jeszcze jakąś kwotę, któréj bank w każdym przypadku osobno żąda. Nadto obowiązuje się każdy biorący pożyczkę razem z procentem za każdą razą posyłać kwit na zapłaconą premią za zabezpieczenie budynków, inwentarza i zasobów gospodarczych od szkody ogniowéj i to pod zagrożeniem natychmiastowéj płatności całego długu. Bank ma prawo zażądać i kwitów na wszystkie podatki realne a, jeżeliby ktośkolwiek w czternastu dniach po odebraniu takiego wezwania kwitów bankowi nie nadesłał, jest kapitał wypożyczony natychmiast płatny. Gruntu dla banku zastawionego nie wolno bez poprzedniego porozumienia się z bankiem ani w części ani w całości sprzedawać pod karą płatności kapitału. Zastrzeżenie to przynosi bankowi wielkie korzyści, bo bank nie zezwala prędzéj na sprzedaż, dopóki nabywca nie zapłaci haraczu porządnego w kwocie kilku procentów kapitału zaciągnionego. Jeżeli na wniosek jakiegokolwiek wierzyciela sąd lub inna władza zaprowadzi sekwestracyą lub subhastacyą, wtenczas kapitał, który bank wypożyczył, jest znów płatny. Jeżeli przez przypadek lub nieszczęście grunt zastawiony utracił na wartości, o czém każdéj chwili bankowi wolno się przekonać przez nowe otaksowanie gruntu na koszt biorącego pożyczkę, jest cały kapitał płatny. Bankowi służy prawo od czasu do czasu przekonać się przez zesłanie znawców na koszt pożyczającego, czy gospodarstwo nie jest zaniedbane i czy dłużnik całe gospodarstwo w dobrym utrzymuje stanie. Budynki muszą być zabezpieczone w prowincyonalném towarzystwie ubezpieczenia ogniowego i nie wolno z towarzystwa tego, pod uniknieniem natychmiastowéj płatności kapitału wypożyczonego, występować lub sumy na którą budynki są zabezpieczone obniżać. Pożyczający ma obowiązek prowincyonalnemu towarzystwu ubezpieczenia ogniowego donieść o powyższych warunkach przez siebie przyjętych a na dowód tego złożyć świadectwo notaryusza lub sądu jeszcze przed wypłaceniem pożyczki. Jeżeliby bank miał skarżyć o zwrot wypożyczonego kapitału, lub sądownie go wypowiedzieć, tedy nie ma potrzeby na żadne swe twierdzenie podawać dowodów. Obowiązek dowodu ciąży zawsze na biorącym pożyczkę a koszta za wypowiedzenie sądowe kapitału lub za proces mandatowy ponosi zawsze dłużnik. Pożyczkę biorącemu nie wolno domagać się sądownie, aby bank żądając swéj należytości trzymał się w pierwszéj linii zastawionéj realności, bo bankowi wolno celem zaspokojenia swego zająć i resztę majątku dłużnika. Za każde przekroczenie lub niewypełnienie warunków jest natychmast kapitał wypożyczony płatnym. To są główniejsze tylko warunki; jest ich rzeczywiście cztery arkusze gęstego pisma. Czy powyższe warunki nie są wyrafinowane, aby mieć ciągle sposobność do obdzierania dłużników. Kapitał wypożyczony umarza się w 35 latach. Zastanówmy się tylko, ile razy ten kapitał w tym czasie może być płatnym, ile to więc razy trzeba bankowi się okupywać obok płacenia procentu! Czy warunki takie nie ścieśniają swobodnéj dyspozycyi? czy nie musi nasz kmiotek obawiać się, aby płatność kapitału wisząca nad nim jak miecz Damoklesa lada chwila nie spadła na niego? A wtedy płać i płać. Nasz włościanin, biorąc pożyczkę, nie wystawia sobie wcale skutków z niedotrzymania lub przekroczenia któregokolwiek z tych warunków lecz gdy mu się zdarzy, że np. kwitu na zapłacone premie za zabezpieczenie od szkody ogniowéj bankowi przesłać zapomniał, co łatwo wydarzyć się może, bo to rzecz niby małéj wagi, a w skutek tego odbiera uwiadomienie o natychmiastowej płatności kapitału, natenczas dopiero pojmuje doniosłość takich warunków. Włościanin nasz ręczę, że warunków tych nawet nie zna i nie rozumie, bo samo odczytanie ich trwa z pół godziny a w tym czasie myśli on więcéj o sposobie użycia pieniędzy niż o warunkach lub oblicza sobie czas, jak długo mu jeszcze czekać wypadnie, nim pożyczkę odbierze. Mówię to z doświadczenia, bo miałem sposobność być przytomnym przy czytaniu aktów takich u różnych notaryuszy a Meiningen dziś u nas na porządku dziennym. Nie ma zapewne dziś w Księstwie jednego notaryusza, któryby jeszcze dotąd obligacyi dla Meiningen nie przyjmował. Tak się już bardzo bank ten u nas zagnieździł. W końcu nie trzeba zapominać, że corocznie pół procentu wziętéj z banku pożyczki (od dwóch tysięcy np. 10 talarów a za całe 35 lat więc 350 talarów) w każdym razie te 350 talarów bankowi oprócz kapitału, procentów, amortyzacyi i kosztów zapłacić należy i to czyby kapitał pożyczony kto chciał nawet dzień po wzięciu pożyczki zwrócić całkowicie, lub czy jest płatnym za niedotrzymanie jakiegokolwiek z warunków, lub nareszcie czy spłaci się w oznaczonych 35 latach.

Uwzględniwszy wszystkie te okoliczności i warunki, nie licząc drobniejszych, których nie umieszczam, przyznać musimy, że pożyczki udzielane na pozór tylko tak tanio się wydają. Za sto talarów pożyczki trzeba zwrócić 245 talarów przy dotrzymaniu wszystkich uciążliwych i surowych warunków przez lat 35. Czy nie lepiejby było sprzedać posiadłość, aniżeli obarczać się taką pożyczką? Ręczę, że wielu jest zdania tego. Dla tego też bank hipoteczny w Meiningen tak świetne robi interesa, rujnując naszych włościan.

Wielka więc szkoda, że bank nasz włościański dotąd jeszcze nie rozpoczął swych czynności. Przedewszystkiém konieczny jest pospiech i to tak w interesie własnym banku jak i naszych włościan: dla banku, aby

nie spóźnił się i nie rozwinął swych czynności, gdy inne niemieckie banki nabiorą u nas praw obywatelstwa i będą już zupełnie zagnieżdżone i spanoszone; a dla włościan, aby nie pracowali na banki zagraniczne i nie rujnowali się do szczętu, bo że warunki w naszym banku włościańskim będą łagodniejsze od powyższych, nie potrzebując nadwerężać pewności danych pożyczek, nikt nie wątpi. Potem byłoby wielką korzyścią również dla obu stron, gdyby przynajmniéj w każdém mieście powiatowém naszego Księstwa i Prus Zachodnich i Szląska ustanowiono ajentów rzetelnych i sumiennych, którzyby ułatwiali robienie interesów włościanom i udzielali im wszelkich wiadomości i wskazówek, a nie wątpię, że wielu jeszcze włościan znajdzie u nas sposób ratowania się i polepszenia swego bytu, a wtenczas i liczba opuszczających swoją ojczyznę będzie znacznie mniejszą, co daj Boże!

NIEMCY.

— Berlin, 29 kwietnia. Nominacya kardynała księcia Hohenlohe na ambasadora niemieckiego przy stolicy św. żadnéj już nie ulega wątpliwości. Celem jéj jest widocznie utorowanie modus vivendi pomiędzy tąż Stolicą a cesarstwem niemieckiém, a daléj jest takowa wykonaniem w innéj formie zamiaru, z jakim kanclerz ks. Bismarck od dawna się nosił, zamiaru zamianowania przy dworze berlińskim nuncyusza papiezkiego. Korespondencye półurzędowe zapewniają przy téj sposobności, że nominacya ta nie oznacza zwrotu w polityce niemieckiéj kanclerza. I tak pisze jedna z nich: „Samo się przez się zresztą rozumie, że uwierzytelnienie takiego reprezentanta przy Stolicy św. nie może w niczém zmienić stanowiska, jakiego się ks. Bismarck trzymał dotąd w obec hierarchicznych zachcianek. Wszystkie do tego odnoszące się kwestye mogą być rozwiązane tylko wedle zasad, jakie kanclerz i pruski minister oświecenia w tak niedwuznaczny objawili sposób.“ W obec tego zapewnienia podnieść musimy raz jeszcze, cośmy już wczoraj na tém przytoczyli miejscu, a co owszem za zadowalniającém obie strony i zgodném załatwieniem sporów przemawia. Zgadza się z tém wedle Koelnische Ztg i opinia publiczna, która sądzi, że rząd cesarski przez nominacyą tę chciał dać dowód, że dalekiém jest od niego stronnicze w obec kościoła katolickiego stanowisko.

Gustaw Adolf książę Hohenlohe-Waldenburg-Schillingsfürst, urodzony dnia 26 lutego 1823 r., pochodzi z mięszanego małżeństwa katolickiego księcia Franciszka Józefa Hohenlohe Schillingsfürst z protestancką księżniczką Karoliną Fryderyką Hohenlohe-Langenburg. Trzy z małżeństwa tego pochodzące córki są wyznania protestanckiego, czteréj natomiast synowie katolikami. W roku 1847 wstąpił książę Hohenlohe do stanu duchownego, a 22 czerwca 1866 mianowany został kardynałem presbyterem. W roku 1866 był kandydatem na arcybiskupstwo kolońskie.

Ruch katolicki za Towarzystwem Jezuzowém, wywołany petycyami o jego zniesienie, przybierać zaczyna w całém państwie ogromne rozmiary. Codziennie prawie nadchodzą do parlamentu petycye przeciw jego wydaleniu, do 10,000 noszące podpisów ludzi całkiem niezależnych. Pomiędzy niemi znajduje się także petycya z okolic Śremu. Nosi ona 1000 podpisów.

Na wczorajszém posiedzeniu parlamentu obradowano nad projektem do prawa, dotyczącém najwyższéj izby obrachunkowéj dla cesarstwa niemieckiego. Wedle uchwały nowa ta władza ma być niezależną od pruskiéj izby obrachunkowéj, a prezes jéj ma być mianowany na wniosek rady związkowéj przez cesarza.

Dziś po południu zamknął książę Luitpold tegoroczną sesyą Izby bawarskiéj. Mowa od tronu, wyliczając najpierw wszystkie uchwały i petecye, jakie były jéj przedłożone, podnosi, że przez zaprowadzenie niemieckiego kodeksu karnego w królestwie bawarskiém urzeczywistnioną została jedność Niemiec na tyle ważném polu prawodawstwa. W końcu oświadcza: „Łączymy z tém najdroższą dla naszego serca nadzieję, że cnoty te (zamiłowanie sprawiedliwości i miłość ojczyzny) okażą i nadal w ludzie bawarskim swą siłę jednoczącą i w tém téż upatrujemy najskuteczniejszy warunek wewnętrznéj szczęśliwości, jako téż rozwiązanie owego zadania Bawaryi, jakie ma do spełnienia jako ważny członek państwa niemieckiego“.

AUSTRYA i WĘGRY.

— W trójjedném Królestwie wybory jeszcze zapalczywsze mają znamię, niż miały w Czechach. Skutki będą zapewne te same w Zagrzebiu, co i w Pradze, gdyż ministerstwo węgierskie tych samych używa środków, co i austryackie; to wyraźnie mówi Pesti Naplo: „my idziemy solidarnie z rządem austryackim.“

Co do żądania wniesionego przez przeszły sejm, ażeby język serbski stał się urzędowym zamiast węgierskiego w Dalmacyi, ministerstwo odmówiło, ale przyrzekło na drodze administracyjnéj poczynić ustępstwa możliwe. W Gradcu (Gräz) komendantura generalna wzbroniła oficerom należeć do jakichkolwiek stowarzyszeń bez poprzedniego zezwolenia ministerstwa wojny, i poleciła trzymać się zasady że „czynni wojskowi nic a nic nie powinni mięszać się do polityki.“

Wczorajsze dzienniki: Politik, Posel z Prahy, Czech oraz Pilzneński Czeski Lew policya zabrała. Przy drukarni Narodnich Listów policya strzegła wszystkich wyjść od 3 rano dopóki nie otrzymała z dyrekcyi uwiadomienia, że numer wolno rozesłać. Teraz nawet nie odnoszą telegramów do redakcyi czeskich pism w Pradze, dopóki nie przejdą przez cenzurę w biurze namiestnictwa. „Mamy tedy, głoszą Narodni Listy, nowe konstytucyjne ustępstwo, jakiego zaiste nigdzie indziéj w całym postępowym świecie jeszcze nie uzyskano.“ Pokrok domaga się zaprowadzenia cenzury, jako ulgi.

Konferencya Serbów węgierskich we Wielkim Becskerek'u zagajona 21 b. m. liczyła przeszło 400 osób samych niemal Serbów. Pawłowicza, redaktora dziennika Panczewa, wybornego organu Serbów, pandury, gdy przejeżdżał granicę Pogranicza wojskowego, przyaresztowali, niedozwoliwszy mu jechać do Becskerek. Wojsko cały dzień stało pod bronią. Straże obiegały miasto z gołemi pałaszami. Dnia 22 toczyły się dalsze obrady na których głównie jak na poprzednich Mileticz i Babescu pod przewodnictwem Dr. Suboticza rozprawiali.—Wybory w Węgrzech przeważnie na korzyść Deakistów wypadają. W Heveskim i Biharskim komitatach przeszli na posłów kandydaci opozycyjni. W komitacie nowogradzkim ugodzili się Deakiści z opozycyjnymi wyborcami, ażeby 4 z pierwszych a dwóch posłów z drugich obrano; ugoda stanęła na piśmie pod pieczęciami, podpisana przez najmożniejszych wyborców i ze stronnictw zobowiązało się każde zapłacić 100,000 fl. kary, jeżeli warunków ugody nie dotrzyma. Do Aradu z obawy, żeby nie przeparli opozycyjni, posłano na kandydata hr. Raday. W Siedmiogrodzie niejaki Viola organizuje katolickie kasyna polityczne. Wypędzono policyą z Presburga i z kilku innych miejsc tego „emisaryusza ultramontanów z Gran“ jak go nazywa korespondent Neue Freie Presse, a on w Temeswarze pod przewodnictwem Wawrzyńca de Urbanyi jedno, a drugie pod przewodnictwem ks. L. Kuhn w Heufeld-Mastort w Torontalskim komitacie. urządził kasyna, ażeby tym sposobem ciężkich Sasów tamże rozbudzić do życia politycznego, od czego się dotąd uchylali.

FRANCYA.

— Paryż, 26 kwietnia. Wczoraj zanosiło się na bardzo zajmujące w Izbie posiedzenie; wszyscy niemal deputowani byli obecni i wszystkie miejsca dla publiczności zajęte korytarze nawet były zapchane. Spodziewano się maleńkiéj burzy parlamentarnéj, tymczasem wszystko odbyło się w największym spokoju. W interpelacyi swojéj p. Raul Duval strzegł się jaknajmocniéj, żeby niezaczepić p. Gambetty, nie wymówił nawet jego imienia i ograniczył się jedynie na rozwinięciu téj myśli, że urzędnicy municypalni mianowani przez rząd, który wyszedł z łona Zgromadzenia narodowego, nie powinni należeć do manifestacyi nieprzyjaznych Zgromadzeniu. Nie obyło się tu bez przyostrych wyrażeń, ale lewica baczna na skinienie pp. Gambetty, Laurier'a i Peyrat'a ani trochę się nie poruszyła. — Minister spraw wewnętrznych przeczytał odpowiedź swoją na piśmie; można było nawet policzyć kartki, które jakby umyślnie bardzo widocznie przewracał. Rząd, jak oświadcza p. Wiktor Lefranc, żałuje, że jeden z merów (w Angers) brał udział w biesiadzie, a tém mniéj pochwala to, że drugi (w Hawrze) urządził biesiadę i toast na niéj wnosił. Merowie zapominają o swoich obowiązkach uczestnicząc w manifestacyach politycznych... „Rozwiązanie Zgromadzenia narodowego (o którém była mowa w Hawrze. Przyp. Red.) jest rzeczą samego tylko Zgromadzenia. Wy jedni macie prawo kres dla prac waszych ustanowić. Wy także, w patryotycznem waszém poczuciu wyznaczycie chwilę, w któréj zadanie wasze będzie spełnione.“ Na to p. Raul Duval odpowiada, że gdyby rząd kazał był wydrukować w dzienniku urzędowym dziesiątą część tego co tutaj usłyszano, interpelacya nie byłaby miała miejsca. — Izba przechodzi do porządku dziennego i uchwala przy trzeciém czytaniu prawo niedopuszczające członków Zgromadzenia narodowego do żadnych płatnych urzędów.

BELGIA.

— Bruksela, 25 kwietnia. Sekcya mająca zbadać projekt do prawa pp. Corremans i innych, którego celem jest wymierzanie w języku flamandzkim sprawiedliwości w okolicach flamandzkich, zebrała się pod przewodnictwem p. Schollaert'a. Zadała ona kilka pytań p. ministrowi sprawiedliwości i przyjęła jednomyślnością członków obecnych następujące podstawy:

W okręgach flamandzkich

1) Pierwszy akt procedury poprawczéj spisywany będzie albo po flamandzku, lub téż w obu językach.
2) Podczas pierwszego badania obwiniony wskaże język (flamandzki lub francuzki), wktórym postępowanie sądowe odbywać się będzie. Sędzia zaciągnie do akt oświadczenie obżałowanego.
3) Badania i wszystkie następne akta postępowania sądowego sporządzone będą w języku wskazanym przez oskarżonego.

— Komitet zajmujący się urządzeniem kongresu antropologiczno-archeologicznego w Brukseli (ostatnie zebranie odbyło się zeszłego roku w Bononii) ogłasza następujący program:

Szóste zebranie kongresu międzynarodowego antropologii i archeologii przedhistorycznéj otwarte będzie w Brukseli 22go, a zamknięte 30 sierpnia. — Każdy, kogo obchodzi postęp tych nauk może uczestniczyć w naradach kongresu uiszczając składkę, która na ten rok na 12 franków — 3 tal. 6 srg. oznaczoną została. Kwit skarbnika daje prawo do karty wejścia. — Komitet proponuje 7 pytań z antropologii i archeologii do rozwiązania. — Osoby mające zamiar należenia do kongresu zgłoszą się do p. Dupont sekretarza komitetu, w Muzeum historyi naturalnéj w Brukseli. Składkę zaś prześlą na ręce skarbnika kongresu p. Preudhomme de Borre, konserwatora-sekretarza w Muzeum hist. natur. w Brukseli. Z całego Związku niemieckiego można przesyłać pieniądze przez pocztę za zwyczajnym kwitem.

— 29 kwietnia. Na interpelacyą wniesioną do Senatu przez deputowanego Haentyens rząd odpowiada, że poseł belgijski Solwyns zajął już swoje miejsce w Rzymie i że tam nadal pozostawać będzie.

HISZPANIA.

— Madryt, 29 kwietnia. Przerwana z Madrytem komunikacya koleją żelazną jest już przywrócona. W Pampelunie republikanie zażądali od władz broni celem połączenia się z progresystowską gwardyą narodową i wystąpienia przeciw karlistom. Wojska ożywione są najlepszym duchem, nie było wypadku dezercyi. Mianowanie radykalisty jenerała Lagunero, jawnego stronnika Zorilli, dowódzcą jednéj z kolumn działających w Nawarze, uważane jest za znak, że radykalni republikanie nie połączą się z ruchem karlistowskim.

TURCYA.

— Carogród, 18 kwietnia. Gniewają się dyplomaci, i dziennikarstwo centralistyczne, że młodziutkiemu synowi prezydenta Stanów Zjednoczonych północnéj Ameryki rząd turecki takie oddaje honory, jak książętom z rodu. Zakazali nareszcie i Turcy sprzedawać dla wozu za granicę starożytności i wykopaliska krajowe, których mianowicie Anglicy dotąd bardzo wiele wyprowadzili do swego Brytijskiego muzeum. Okręty przybywające z Egiptu do Carogrodu podlegają 5cio dniowéj kwarantannie w Smyrnie, gdyż w Arabskiéj Meka, jak i w Basorze (Persyi) wybuchła cholera. — Wywożą wiele jęczmienia i kukurydzy do Afryki północnéj pod zwierzchnictwem Turcyi zostającéj, gdyż tam dla niesłychanych upałów żniwa chybiły i straszliwy głód panuje. 14to letniego syna swego Jussów Izzedin Effendi sułtan turecki mianował muszirem (feldmarszałkiem) i dowódzcą gwardyi, co wojskowym wcale się nie podoba; a że trzeba w sztabie generałów, którzyby sprzyjali swemu maluczkiemu wodzowi, ztąd takie gwałtowne i częste zmiany tak pomiędzy najwyższemi rangą oficerami jako téż w ministeryum wojny.

— 20 kwietnia. Mówią, że sułtan ma odbyć podróż po krajach Słowiańskich swego państwa, czego od lat 40tu żaden Sułtan nie uczynił. Istna tu procesya książąt niemieckich, bo oprócz księcia Karola z Rumunii, Fryderyka Karola i książąt Meklenburskich spodziewają się jeszcze przybycia arcyksięcia Karola Ludwika, brata cesarskiego, ks. Holsztyńskiego i ks. Schaumburg-Rudolstadt Generała Sherman z młodym Grant'em odprowadzi do Petersburga poseł Stanów Zjednoczonych północnéj Ameryki przy cesarskim dworze p. Curtin, który tu przybył.

Gdy nowy bułgarski eksarcha przedstawiał się Wielkiemu Wezyrowi Mahmud baszy i prosił go o pomoc w uśmierzeniu Greków, Wezyr odrzekł mu: „Wysoka Porta uznała cię eksarchą; używaj praw ci posługujących; my się nie mięszamy w żadne sprawy kościelne ani wasze, ani żadne inne. Porozumcie się z patryarchą greckim jak możecie“. Poseł moskiewski Ignatiew radził patryarsze ekumeńskiemu, ażeby uznał eksarchę Athimos'a, pod warunkiem że tenże się nazwie eksarchą Bałkanu. Ale że na to nie zezwoliło Zgromadzenie narodowe bułgarskie, a grecki patryarcha nawet zbliżyć się do niego nie chce, skończy się na tém zapewne, że obydwaj patryarchowie nawzajem będą się ekskomunikowali.

Nad czém tudziwiono się, że poseł Ignatiew prowadzący dom bardzo otwarty nie zaprosił księcia następcy tronu pruskiego, którego tu wszędzie bardzo świetnie przyjmowały zagraniczne poselstwa.

— 28 kwietnia. Urzędowa gazeta ogłasza ugodę przedwstępną pomiędzy rządem sułtańskim a bankierem br. Hirsch tyczącą się budowy kolei żelaznych. Według niego poprzedni układ jest unieważniony; rozpoczętą budowę w długości 1200 kilometrów zobowiązuje się Hirsch w dwóch leciech ukończyć; kopalnie, lasy, łomy kamienne dane do użytku towarzystwa mają być natychmiast zwrócone rządowi. Towarzystwo ma dostarczyć w przeciągu tych dwóch lat fundusze potrzebne do wykonania robót, do oczynszowania i do amortyzacyi; po upływie tych dwóch lat cały ciężar utrzymania kolei w ruchu przypada na rządu rachunek. Wykończone 1200 kilometrów zapłaci rząd według ceny w poprzedniéj ugodzie umówionéj. Czas do użytkowania oznacza się na lat 50. Towarzystwo płaci rządowi za użytkowanie kolei 8000 frs. za kilometr, a rząd daje gwarancyą roczną po $6^{1}/_{2}$ milionów. Summy już w tym celu wyłożone zwróci towarzystwo.

Gubernator miasta Podgórzyce w Hercogowinie zakazał mieszkańcom słowiańskim odbierać i czytywać pismo „Czernogorec“ pod karą 25 kijów.

AMERYKA.

— Waszyngton, 26 kwietnia. Izba reprezentantów przyjęła rezolucyą, wedle któréj prezydent ma być wezwany, ażby zażądał od rządu hiszpańskiego uwolnienia uwięzionego na Kubie obywatela amerykańskiego p. dr. Howard jako téż wydania jego własności.

Ostatnie telegramy.

Londyn, 29 kwietnia. Wedle telegramu Timesa z Filadelfii otrzymał jenerał Schenck instrukcyą, aby uwiadomił lorda Granville, iż Ameryka w razie, że Anglia z góry oświadczy się przeciw zasadzie co do pretensyi o wynagrodzenie szkód pośrednich, takie oświadczenie przyjmie. Sąd polubowy nie będzie tém samém obradował nad pretensyami pośredniemi, replika amerykańska jednak zostanie nienaruszoną, choć powyższa umowa pretensye pośrednie unieważnia. Słychać, że Anglia przyjmie tę propozycyą.

Neapol, 29 kwietnia, po południu o godzinie $2\frac{1}{2}$. W Wezuwiuszu okazują się straszliwc elektryczne zjawiska śród błyskawic i trzęsienia ziemi. Tu i w Massa di Somma pada deszcz piaskowy, a zarazem i żuzle.

Madryt, 29 kwietnia. Karliści ponieśli kilka klęsk. Saragossa z nich oczyszczona.

— Wersal, 29 kwietnia. Zgromadzenie narodowe. Minister skarbu p. Boulard przedkłada projekt do prawa, dotyczącego zniżenia opłaty od zagranicznych papierów walorowych, jaką zgromadzenie przed odroczeniem uchwaliło.

Nasze Pisma.

Czas we wstępnym artykule przypomina, że z d. 1 lipca b. r. upływa ostatni termin stanowczego zaprowadzenia języka polskiego we wszystkich urzędach administracyjnych i skarbowych w Galicyi. Czas spodziewa się, że Namiestnik z całą bezwzględnością dopilnuje wykonania tego postanowienia. „Przeciwnicy dowodzą, że język polski nie posiada odpowiednich słów i wyrażeń na oznaczenie pojęć fiskalnych i przepisanych form urzędowych. Oczywiście ci panowie ignorują, że przed stu laty miała Polska swoje władze skarbowe i prowadziła administracye po polsku, że w Warszawie aż do ostatnich lat wszystkie władze administracyjne i skarbowe urzędowały po polsku, a gospodarstwo szło tam pewnie dużo lepiéj niż w Galicyi.“

Dziennik Polski powiada, że stronnictwo centralistyczne w Wiedniu, złożone z tych samych prawie ludzi, którzy tam dziś jeszcze rej wodzą, przeciwko nadaniu Węgrom odrębności walczyło témi samémi argumentami, jakiemi walczy dzisiaj przeciw odrębności Galicyi. Tymczasem ,,od roku 1867 widzimy w Węgrzech postęp ogromny. Przekształcono system oświaty ludowéj, sądownictwo, urządzenia komitatowe, a ekonomicznie kraj tak się podniósł, że wykaz ogłoszony teraz przez ministerstwo handlu, rolnictwa i przemysłu musi wprawić w zadziwienie każdego, który niegdyś frazesami walczył przeciwko nadaniu Węgrom samorządu.“ Dziennik ma wszelką otuchę, że byleby Galicya wytrwała na téj drodze, na którą od niejakiego czazu wstąpiła, zdoła także zadać kłamstwo zmyślonym obawom centralistów.

Z powodu listu księcia kanclerza do majstra szewskiego w Gostyniu Dziennik Poznański podnosząc zarzut, jaki spotkał posłów naszych o brak wdzięczności i uległości dla rządu, odpowiada nie bez pewnego uczucia dumy że „Reprezentanci kraju mają sami obowiązek przestrzegania praw i upominania się w ich obrębie o zadosyćuczynienie uczuciom, potrzebom i dążeniom swych mocodawców“; wdzięczni nie mają być za co, do uległości nic ich nie obowiązuje.

Orędownik pisze od Gostynia: ,,O mój Ty Jasny Książe, jużbym ci się ukłonił i niziutko do kolan, żebyś to JO. Książe i Panie Ministrze chciał też dać orędzie i do Prześwietnéj Rejencyi w Poznaniu i do panów landratów, komisarzy, burmistrzów i wszystkich sądowych urzędników, ażeby oni tutaj na téj naszéj polskiéj ziemi nie byli tacy twardzi, ale raczéj żeby naśladowali tak wysoki przykład JO. księcia i pisywali do nas po polsku, bo to nam się należy nie z łaski, ale z prawa i sprawiedliwości.“

A Przyjaciel ludu rzucając czapkę w górę woła: „Wiwat! pan Bismarck pisze po polsku! Tak jest, pan kanclerz książe Bismarck pisuje listy po polsku!— A wiecie, kto tego dokazał i kto go nauczył? oto pan Piotr Świerkowski, majster szewski z Gostynia! Pod koniec Przyjaciel ludu tak roztropnie rozumuje:

„P. Bismarck myśli sobie zwyczajnie! Ten pan Świerkowski to sobie tak obywatel z małego miasteczka, polski szewc tylko, nie taki tam dyplomata, to jak on odemnie list dostanie, to go dopiero będzie pokazywał wszystkim, to on się dopiero poczuje; a jak przeczyta, że to tylko polscy posłowie tacy oporni, to on to dopiero zacznie na posłów i na szlachtę polską, a wszyscy ludzie polscy pójdą za nim.— Ale pan Bismarck nic nie wie, co to polski szewc... pan Bismarck nie wie zwyczajnie o naszym Kilińskim. — A pan Świerkowski choć się dyplomacyi i rozumu w akademiach nie uczył,... wie, że piękne słówka nie na darmo się gada, a i żyd nawet ze wszystkich stron baranek i sukno pokazuje, ale zawsze jedném miejscem, tem dobrém obraca... Bo proszę was panie Świerkowski! To za naszych czasów polskich tak miało być źle, a oni tylko z dobrego serca do nas przyszli, żeby nam los poprawić?... Więc to my mamy równe prawa? więc nam się nie dzieje nic przykrego?... Pan Bismarck zrobił bardzo pięknie, że list po polsku napisał i że uczcił polskiego obywatela, ale się omylił, jeżeli sądzi, że list ten rozdwoi nas Polaków i od posłów, od szlachty i od inteligencyi odwiedzie.

Co do nowych dozorów szkolnych, majster od Przyjaciela ludu odzywa się wesoło: ,,Ja bo zawsze mówiłem: zakazać dzieciom po polsku ssać i dawać im zaraz od urodzenia po łyżeczce suszonéj niemieckiéj mowy w proszku a wszystko od razu się odmieni.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

— **Poznań**, 30 kwietnia. **Kolej poznańsko-toruńsko-bydgoska** — z wyjątkiem przestrzeni z Inowrocławia do Torunia — przyjętą zostanie przez komisyą rządową dnia 2 maja a otwartą — jak to już dawniéj donosiliśmy — dnia 6 maja. W tym celu zwiedzi rzeczona komisya całą przestrzeń kolei aż do Bydgoszczy i zrewiduje we wszystkich jéj częściach. Pociągi z Bydgoszczy dochodzić będą aż do szop w bliskości dworca marchijskiego, gdzie przejdą na relsy kolei górnoszlązkiéj, którą następnie zajeżdżać będą do dworca starego. Jest nadzieja, że dla ruchu towarowego skończone jeszcze zostaną szopy nowego dworca centralnego.

— Fiskus wojskowy zamierzał w tym jeszcze roku wybudować **dwa wielkie arsenały** w tak zwanym ogrodzie Zakonnic, pomiędzy Wałową a M. Rycerską ulicą leżącym. Wedle dawniejszych postanowień ma ogród ten być użyty wprawdzie do celów fortyfikacyjnych, tutejsza król. rejencya jednak sądząc, że pojęcia „cele fortyfikacyjne“ nie można rozciągnąć na arsenały, żąda za stopę kwadratową owego ogrodu 1 tal., coby (ponieważ fiskus wojskowy potrzebuje 78,000 stóp kwadr.) wynosiło 78,000 tal. Prawdopodobną przeto jest rzeczą, że arsenały te na inném będą budowane miejscu; zresztą musi się budowa ich rozpocząć niebawem, gdyż wedle rozporządzenia ministra wojny ma takowa jeszcze w bieżącym roku być ukończona.

— Przy Lipowéj ulicy na gruncie Hellinga ma jeszcze w przebiegu tegorocznego lata stanąć **gmach wielki** czteropiętrowy o 7 oknach z frontu z dwoma skrzydłami o•120 i 150 stopach długości. W gmachu głównym mają się mieścić drogie i eleganckie pomieszkania, w pobocznych skrzydłach zaś pomieszkania mniejsze i tańsze. Tak samo zamierza p. Hoffmann tego jeszcze lata na gruncie swoim nad wrocławską żwirówką wznieść wielką salę i lokal restauracyjny.

— W niedzielę zrana przybył do jednego z tutejszych kanoników **człowiek obcy,** około 40 lat liczący, w ciemnym paletocie, czarnych spodniach i kapeluszu nizkim, cylindrowym, udający, że był oficerem francuzkim, a będąc żydem chce zostać chrześcianinem i na cele dobroczynne zapisać po 1500 resp. 5000 tal. Zażądawszy od krewnego kanonika, gimnazyasty, szklankę wody, zabrał podczas jego oddalenia się kosztowny złoty zegarek i pugilares i zniknął. — Tegoż dnia chciała para małżeńska ze wsi sprzedać na Rynku 12 mac koniczyny, mających wartość 6 tal., po tak nizkiéj cenie, że to obudziło podejrzenie policyi, która ich dla tego aresztowała. W śledztwie podali, że są z Rokietnicy, lecz nazwisko ich tam jest nieznane a o kradzieży koniczyny nikt tam nic nie wie.

— **Handel zabawek i galanteryi** pani Wunsch przy Wilhelmowskiéj ulicy obchodzi teraz pięćdziesięcioletni jubileusz swego istnienia. Z powodu tego ustawiła właścicielka w jedném jego oknie, noszącém napis 1822, tylko zabawki z owéj epoki, których pod względem elegancyi i wykonania z dzisiejszemi ani porównać nie można. Widać więc, że i na tém polu przemysł ogromne w ostatnich 50 latach zrobił postępy.

— Kapitalista p. Krug nabył za 40,000 talarów **nieruchomość** Mikulskiego na św. Marcinie.

— Dnia 24 m. b. umarła we Lwowie znana i tu chlubnie artystka dramatyczna p. **Joanna Górecka,** dnia 26 pochowano ją na cmentarzu Łyczakowskim.

— **Landrat** powiatu bukowskiego zwiedza obecnie z polecenia król. rejencyi szkoły położone w powiecie śremskim.

— Dnia 15 bm. otworzoną została przy katolickiém gimnazyum w Ostrowie **klasa przygotowawcza**—septyma—licząca już 81 uczni.

— Jedno z większych dominiów w okolicy Wolsztyna sprzedało już tych dni **tegoroczną wełnę** z przewyżką 4 tal. nad zeszłoroczną cenę poznańską. Nabywca był hurtowy handlarz wełny. Na londyńskiéj aukcyi wełny dnia 14 mb. uległy ceny wełny znacznemu obniżeniu.

— Czarnkowski korespondent Posener Ztg, prostując dawniejszą swoją wiadomość, którąśmy swego czasu za nim powtórzyli, że nauczyciel w Gulczu zabił ucznia, donosi teraz, że obdukcya ciała okazała, iż uczeń ten umarł na paraliż serca. Tenże korespondent donosi daléj, że wychodztwo w tamtejszym jak i w sąsiednich powiatach zastraszające przybiera rozmiary, tak że teraz już czuć się daje brak rąk do pracy a brak ten da się jeszcze więcéj uczuć w czasie żniwa.

— W Pile przy tegoroczněj tak zwanéj **konfirmacyi** w kościele protestanckim okazało się, że z pomiędzy 76 dzieci połowa posiada zaledwie najniezbędniejsze wiadomości szkólne. 10 dzieci nie umiało podpisać nawet nazwiska swego. A przecież to dzieci protestanckie i niemieckie. (Tyg. kat.)

— Czytamy w **Katoliku**:

Królewska Huta, 25 kwietnia. Właśnie przed zamknięciem druku przyszedł do biura redakcyi królewski sędzia w asystencyi policyjnego komisarza dla rewizyi skryptur „Polskiego Kółka“. Redaktor i prezes „Kółka“ oświadczył p. sędziemu, że oprócz spisu imion członków i książki kasyera, „Polskie Kółko“ nie posiada żadnych protokołów ani żadnych korespondencyi, ponieważ wszystko się ustnie odbywa; nawet na posiedzenia i narady zarządu i wydziału nigdy pisemnie lecz zawsze ustnie prezes zapraszał.

— Spółka Poczciwych Wiarusów. Aby Wiarusom dogodzić pod każdym względem, uchwalono na walném zgromadzeniu:

1. Wolno każdemu członkowi złożyć w kasie „Spółki“ naszéj, kiedy mu się podoba, swój grosz oszczędzony.
2. Każdego czasu bez wypowiedzenia może członek odebrać w kasie swoją wkładkę, jeżeli nie przechodzi 10 tal.

Większe sumy muszą być wypowiedziane:

a) 8 dni dla sum od 11—25 tal.
b) 14 „ „ „ od 36—50 „
c) 30 dni dla kapitałów nad 50 „

Takim sposobem „Spółka“ będzie oraz kasą oszczędności, ponieważ przyjmuje i najmniejsze wkładki, i od tychże opłaca procenta.

— Bieruń. Mamy u nas ludzi, którzy ufając w wielkie obietnice panów głosowali na herzoga. Spodziewali się, że przez to zyskają darowanie albo spuszczenie dzierżawy za najęte pole. Teraz żałują daremnych nadziei, z któremi się nosili, bo od nich żądano całego płatu, jak od tych, którzy głosowali za księdzem Müllerem.

(B.) **Inowrocław** 28 kwietnia. Kto od kilku dni wychodził na przechadzkę szosą Bydgoską, ten musiał na dworcu kolei żelaznéj spostrzedz ruch niezwykły pomiędzy robotnikami. Jedni utwierdzają w ziemi słupy do latarń na nowo zbudowanéj szosie, drudzy spieszą się z ukończeniem szosy prowadzącéj do dworca, inni krzątają się około jakiegoś drewnianego domku. I dla czegóż to taki pospiech? Oto chcą otworzyć kolej poznańsko-bydgowską przed rozpoczęciem się wystawy poznańskiéj. Że zaś niepodobną byłoby rzeczą wykończyć aż do tego czasu sam dworzec, bo brak w nim jeszcze podłogi i okien, więc wystawiono na prędce do przyjmowania gości ową szopę czyli domek drewniany.— Ktoby teraz chciał zwiedzić okolicę Inowrocławską na pół mili naokół miasta położoną, ten spostrzegłby w różnych kierunkach 9 wież do szukania kruszców przeznaczonych rozmaitéj wielkości, w których robotnicy dzień i noc w łonie ziemi kujawskiéj świder zagłębiają. Że odkrycie soli w naszém mieście jako téż dalsze przedsiębiorstwa w tym względzie zawdzięczamy nadradzcy górniczemu panu dr. Bunge z Wrocławia, to już wszystkim powinno być wiadomem. Że pokład soli w przeszłym roku już odkryty daleko się rozciąga tego dowiodły osobliwie dwie próby, które podjęto w wieżach u pana Basta i na roli p. Pielka, w których również w głębokości 500 do 700 stóp soli się dokopano. Jak wielki ztąd będzie pożytek dla całéj okolicy, tego dowodzić nie potrzeba. W wieżach zewnątrz miasta zbudowanych dokopano się w szybach 80 do 300 stóp głębokich węgli kamiennych brunatnych. Przed kilku dniami przybył do naszego miasta inspektor salin, aby tu założyć na koszt rządu saliny.

Rozmaitości.

— **O podróżniku polskim p. Kubarze** pisze Gazeta Polska, co następuje: Kilka lat temu donosiliśmy o panu Janie Kubara, uczniu b. warszawskiéj Szkoły Głównéj, który wówczas z Hamburga wybierał się w podróż na Ocean Spokojny. Obecnie dowiadujemy się kilku szczegółów téj podróży. W Szkole Głównéj celował p. Kubara w naukach przyrodzonych, do których zamiłowanie kierowało poniekąd dalszemi jego losami. W Hamburgu bowiem, dokąd się udał z woli rodziców, by się oddać kupieckiemu zawodowi, umieścił się u bogatego tamtejszego negocyanta p. Godefroy, posiadającego wielkie muzeum przedmiotów odnoszących się do nauk przyrodzonych i handlującego temi przedmiotami. Negocyant, poznawszy w młodzieńcu obok wiadomości naukowych wielką chęć do podróży w dalekie strony, umówił go na swego agenta na wyspach Oceanu Spokojnego dla przesyłania mu płodów natury stron tamtych. Umowa zawarta została na lat pięć. Kubara wypłynął w końcu maja 1869 r. statkiem niemieckim „Wandrahm.“ Pierwszy port, w którym stanął po 4ro miesięcznéj podróży morskiéj, był Apia na wyspie Opolu, jednéj z najpiękniejszych a podobno i największéj w gronie wysp żeglarskich, zwanych w języku miejscowym Samoa. Zastał 50 Europejczyków, a między nimi dwie tylko kobiety białe. Krajowcy są dzicy, chodzą nago i zdobią swe ciało tatuowaniem. Kraj pyszny i wielkie bogactwo płodów natury. Po sześciomiesięcznym pobycie w Apia, gdzie mieszkał u konsula niemieckiego, płacąc drogo za wszystkie dogodności potrzebne Europejczykowi wykształconemu (za samo pranie bielizny 2 dolary tygodniowo), w marcu 1870 udał się na wyspę Yap; ale wiozący go okręt rozbił się przy wyspie Ebon, należącéj do grupy wysp Marszałkowskich. Tym wypadkiem zmuszony został zatrzymać się na téj wyspie przez cztery miesiące, żyjąc głównie soloném mięsem i owocami drzewa chlebowego. — Przybywszy do Yap (archipelag Karoliński) urządził sobie mieszkanie w szopie 20 stóp długiéj. Schronienie to osłaniało go od słońca i wiatru, ale nie od deszczu; wystarczało jednak na pomieszczenie przedmiotów, które miał z sobą lub które zbierał — jak książki, narzędzia, towary zastępujące monetę w handlu z krajowcami, słoje, pudełka itp. Stołem mu była kupa ziemi, liśćmi palmowemi pokryta. Zbudował sobie także chlewki, jeden dla świń, drugi dla kaczek, — słowem zagospodarował się. Prócz przedmiotów handlowych przysyła swemu pryncypałowi do Hamburga własnéj roboty fotografie widoków miejscowych i scen życia miejscowych mieszkańców.

O języku ich mówi p. Kubara, że co wyspa prawie to inny, co właśnie bardzo utrudnia stósunki z mieszkańcami miejscowymi. Najwięcéj postąpił w języku wyspy Yap, którego próbki nadesłał do Europy. Nie wiedząc, jak się te wyrazy wymawiają, nie wiele o samym języku wnosić można.

Ostatnie listy p. Kubary, o których wiemy, noszą datę 14 lutego i 20 kwietnia r. z. wyprawione z Aremolungui, na wyspie Babeltaup, jednéj z grupy Pelew.

P. Kubara mnóstwo rzeczy nowych i osobliwych do Hamburga nadesłał. Nauka może czegoś się spodziewać po wędrowniku, dochodzącym dziś do 25 lat wieku.

— **Drugi stały most przez Wisłę pod Warszawą.** — Rada państwa (rosyjska) na zbudowanie drugiego stałego mostu żelaznego przez Wisłę, mającego połączyć dworzec kolei żelaznych,) wyznaczyła 980,000 rsr. Suma ta ma być wydawaną począwszy od roku bieżącego częściowo, w miarę posuwania się robót. (Kraj.

Kronika bibliograficzna i literacka.

— Stefan Muczkowski w Krakowie zamierza wydać pozostające w rękopiśmie prace literackie ojca swego **Józefa Muczkowskiego**, niegdyś bibliotekarza i profesora uniwersytetu Jagiellońskiego.

— W Paryżu, u Pawła Dupont, wyszła książeczka księdza Grilla p. t.: „Souveniers d' une premiere communion. Allocutions au jeune prince **Auguste Czartoryski.**“

Przybyli do Poznania.

dnia 30 kwietnia.

BAZAR. Dr. Walicki z Warszawy, Chełmski z Kalisza, Mielęcki z familią z Nieszawy, ks. Grodzki z Lechnina, Mielęcki z Królestwa Polskiego, hr. Mielżyński z Chobienic.

HOTEL PARYZKI. Somorok z Wyszakowa, Hugo z Gniezna.

HOTEL du NORD. Hr. Bniński z Urbania, Duliński z żoną z Sławna, Wendt z Pawłowa.

HOTEL FRANCUZKI. Radoński z Krześlic, Drwęski z Inowrocławia, Prądzyński z Lenartowa, p. Urbanowska z Kalisza, Radoński z Głębokiego, p. Chłapowska z Żurawieńca, Potworowski z Chłapowa, Moszczeński z N. Przysieki, Błociszewski z Kłonów.

HOTEL RZYMSKI. Sczaniecki z żoną z Miedzychoda.

HOTEL DREZDEŃSKI. Tempelhoff z żoną z Dąbrówki, Funk z Rokitnicy, Harris z Liwerpolu.

Kursa telegraficzne.

Szczecin 30 kwietnia 1872.

Stan powietrza: —

Pszenica: mdło
na wiosnę —
na maj-czerwiec $81\frac{1}{2}$

Żyto: mdło
na wiosnę —
na maj-czerwiec 54
na czerwiec-lipiec $55\frac{1}{2}$

Olej rzepiowy: mocno
w miejscu $24\frac{1}{3}$
na kwiecie-maj $23\frac{1}{3}$
na jesień $22\frac{1}{4}$

Okowita: mdło
w miejscu $25\frac{5}{8}$
na wiosnę —
na maj-czerwiec 23
czerw.-lipiec $23\frac{1}{12}$

Berlin, 30 kwietnia 1872.

Stan powietrza: posępn.

	kurs pocz.	kurs końc.
Pszenica: mdło		
na kwiecień-maj	$84\frac{1}{2}$	—
na czerwiec-lip.	$81\frac{4}{8}$	—
Żyto: mdło		
na miejscu stale	55	—
na kwiecień-maj	56	—
na maj-czerwiec	$55\frac{5}{8}$	—
na czerw.lipiec	$55\frac{1}{2}$	—
w miejscu stale	$20\frac{1}{2}$	
Oléj rz. pokup.		—
na kwiecień-maj	$23\frac{1}{3}$	—
na maj-czerwiec	—	—
na wrześ.-paźdź.	$22\frac{5}{6}$	—
Okowita: spok.	—	
na kwiecień-maj	23 5	—
na lipiec-sierp.	23 11	—
na wrzes.-paździ.	20 18	—
Owies: mdło		
na kwiecień	—	—

	kurs pocz.	kurs końc.
Oléj skalny:		
w miejscu	$12\frac{1}{4}$	—
March. poz. K. Ż.	$57\frac{1}{2}$	—
Pruskie oblig. p.	—	—
Nowe pozn. lis. z.	—	
Pozn. rent. listy		—
Koléj żel. państ.	118	—
Lombardy . .	$117\frac{3}{4}$	—
Austr. losy z 1860	—	—
Włoska renta .	$66\frac{1}{2}$	—
Amerykany	$96\frac{1}{2}$	—
Austr. akcye kre.	$195\frac{1}{4}$	—
Pożyczka tureck.	$51\frac{3}{8}$	—
$7\frac{1}{2}$ % Rumuny	—	—
Pol. listy likwid.	—	
Rossyj. banknoty	—	
Austr. renta sreb.	—	
Usposb: dos. moc.		

Przy dalszém ciągnieniu 4 klasy 145 król. pr. loteryi klasowéj padły:

2 wygrane po 5000 tal. na nr. 26,024 i 86,821.

1 wygrana 2000 tal. na nr. 8828.

53 wygranych po 1000 tal. na nr. 2288 3959 5362 10,544 10,830 12,864 19,294 22,059 22,210 22,773 23,121 23,150 27,472 28,450 30,900 32,459 33,779 33,853 37,161 39,032 42,890 43,699 44,296 47,189 49.974 50,800 55,189 56,267 56,353 58,878 59,425 59,555 60,074 62,533 63,065 66,491 66,834 68,110 68,471 79,402 80,315 81,194 82,186 83,308 84,438 84,506 85,843 85,941 86,682 90,693 91,579 93,908 i 94.038.

37 wygranych po 500 tal. na nr. 1427 4838 5503 5956 7552 11,496 18,179 21,092 25,627 28,509 28,829 31,237 35,345 36,634 38,300 38,379 41,329 42,368 50,996 57.908 58,991 61,651 61,819 62,215 62,227 66,414 67,449 73,466 74,215 78,669 80,044 80,397 80,519 82.254 88,022 88,673 i 89,716.

66 wygranych po 200 tal. na nr. 742 2009 4043 5583 6164 7548 8244 8248 8477 9184 10,348 14,836 14,954 15,537 15,737 16,686 19,548 24,025 24,131 26,002 27,284 28,355 31,393

33,301 34,240 35,579 35,611 36,068 38,273 38,493 41,630 43,907 44,735 46,978 49,155 50,017 50,083 53,588 55,229 55,618 56,023 61,020 61,170 64,187 65,828 67,192 68,698 68,839 69,798 71,118 73,845 73,936 74,445 75,622 77,659 79,295 81,154 81,351 81,685 81,705 83,120 83,406 87,164 88,046 89,097 i 92,886.

Berlin, dnia 27 kwietnia 1872.

Przy dalszém ciągnieniu 4 klasy 145 król. pr. loteryi klasowéj padły:

druga główna wygrana 100,000 tal, na nr. 23,639.

1 główna wygrana 50,000 tal. na nr. 82,033.

1 główna wygrana 25,000 tal. na nr. 54,288

3 wygrane po 5000 tal. na nr. 10,881. 20,737 i 74,236.

5 wygranych po 2000 tal. na 7958. 20,665. 40,288. 46,392 i 91,003.

39 wygranych po 1000 tal. na nr. 3388 4421 5125 6098 10,901 15,949 17,538 21,326 22,664 23,459 23.592 25,186 25,473 28,968 33,591 33,992 39,312 42,990 43,667 45,311 46,027 48,248 49,295 52,231 54,507 55,514 57,325 57,476 61,751 71,823 72,417 73,372 78,339, 80,230 81,235 86,845 88,786 91,054 i 92,525.

57 wygranych po 500 tal. na nr. 2037 2591 3428 4038 4483 5236 11,422 11,427 12,611 12,710 13,351 14,451 16,923 18,718 18,727 19,125 20,433 21,194 25,379 27,594 32,145 35,281 35,925 36,624 37,664 40,605 43,017 43,037 44,974 45,089 46,013 47,225 53,978 54,794 55,086 56,088 59,505 61,018 61,188 62,054 62,721 62,771 64,021 65,311 69,307 74,455 75,523 76,937 79,343 80,021 80,747 81,628 82,216 89,272 89,982 90,752 i 92,890.

65 wygranych po 200 tal. na nr. 1721 3674 5343 7938 11,313 17,902 18,272 19,954 20,179 20,564 20,812 21,131 22,228 23,330 24,428 24,740 25,820 27,575 29,754 30,782 33,281 34,761 36,164 37,950 38,930 39,013 41,811 42,833 43,064 45,105 45,541 45,711 46,114 46,215 46,274 46,747 47,869 49,494 50,451 51,879 52,454 52 854 53,151 54,801 56,463 56,881 58,522 61,523 62,186 65,792 66,455 68,055 70,982 72,584 73,725 74,711 75,354 76,116 77,051 80,269 83,749 84,971 89,154 94,245 94,254 i 94,426.

Berlin, dnia 29 kwietnia 1872.

Król. jeneralna dyrekcya loteryi.

Giełda berlińska, 29 kwietnia.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 70—85 tal. wedle gat żąd.; biało pstra polska 83 tal. z kolei płac.: na kwiecień i kwiec.-maj 85—$^1/_4$—$^1/_2$, maj-czerw. 81$^1/_4$—$^7/_8$—$^3/_4$, czer-lip. 79$^5/_6$—$^7/_8$—$^3/_4$ tal. płac. Żyto per 1000 kilo w miejscu 53—58 tal. wedle gat. żądano, średnie 53$^1/_4$,—56$^5/_8$, dobre 87$^1/_2$ tal. z kolei płac.; na kwiecień i kw.-maj 86$^3/_4$—$^1/_2$—57$^1/_4$—56$^1/_2$, maj-czerw. 56$^1/_2$—$^1/_4$—$^3/_4$—$^1/_4$, czerw.-lip. 56$^1/_4$ 56$^3/_4$ tal. płac. Jęczmień per 1000 kilo mały i wielki 42—51 tal. wedle gat. żąd. Owies per 1000 kilo w miejscu 42—51 tal. wedle gat. żąd.; wschodnio-pruski 41—44, pomorski i marchijski 47—48$^1/_3$ tal. z kolei płac.; na kwiecień, kw.-maj i maj-czerw. 47—47$^3/_4$ tal. płac. Groch per 1000 kilo do gotow. 51—58 tal., na paszę 46—50 tal. Rzep per 1000 kilo — tal. Rzepik — tal. Olej rzepiowy per 100 kilo w miejscu 24 tal., na kw. i kwiec.-maj 23$^1/_8$—$^1/_2$—23$^1/_3$, maj.czerw. 22$^1/_3$—$^1/_2$—$^5/_{12}$, wrześ.-paźdz. 22$^3/_4$—23—22$^5/_6$ tal. płac. Oléj lniany per 1000 kilo w miejscu 25 tal. Olej skalny per 100 kilo w miejscu 12$^1/_2$ tal.; na kw. i kwiec.-maj 12 tal. płac.; Okowita per 100 kilo po 100%=10000% w miejscu bez beczki 23 tal. 6—9 sgr. płac.; na kwiec. i kw.-maj 23 tal. 2—9 sgr., maj-czer. 23 tal., 2—10—6 sgr., czerw.-lip. 23 tal. 7—14—9 sgr. płacono.

Mąka. Berlin, 29 kwietnia. Mąka pszenna per 100 kilo netto bez cła nr. 0. 11—10$^1/_6$ tal., nr. 0. i 1. 10$^1/_6$—9$^5/_6$ tal., rżana nr. 0. 8$^5/_{12}$ 7$^5/_6$ tal., nr. 0. i 1 7$^5/_6$—$^5/_{12}$ tal. pł.

Giełda wrocławka, 28 kwietnia.

Konicz. czerw. per 100 kilo, dobrze się trzyma; pośl. 24—26, średn. 28—31, piękn. 33—36, wys. pięk. 37—39 tal. Koniczyna biała: per 100 kilo stale; pośl. 26—30, średn. 32—35, piękn. 37—40, wys. piękn. 42—45 tal. Żyto per 1000 kilo niżéj; na kwiec. i kwiec.-maj 59—$^3/_8$—$^1/_4$—59, maj-czerw. 58—57$^1/_2$—$^3/_4$, cz.-lip. 57$^3/_4$—$^1/_2$—$^3/_4$ tal. płac. Pszenica per 1000 kilo na kw. 80 talar. żąd. Jęczmień per 1000 kilo na kwiec. 49$^1/_2$ tal. żąd. Owies per 1000 kilo na kwiec., kw.-maj i maj-czer. 46$^3/_4$ tal. pł. Rzep per 1000 kilo na kwiec. 118 tal. płac. Oléj rzepiowy per 100 kilo spokojnie; w miejscu 24$^1/_2$ tal. żąd., na kw. i kw.-maj 24, maj-cz. 22$^5/_6$ żąd., wrzes.-paźdz. 22$^1/_2$ tal. pł. i żąd, Okowita per 100 litrów po 100% ceny mało zmienione; w miejscu 23 tal. żąd., 22$^2/_3$ tal. płac.; na kw. i kw. maj 23$^{19}/_{24}$ płac. i żąd., maj-czerw. 22$^{19}/_{24}$, czer.-lip. 23 tal. żąd.

Na targu

W tal., sgr. i fen. za 100 kilogramów.

Towar: piękny średni pośledni

Postanowienia kom.-polic.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.
Pszenica biała	8	—	—	8	5	—	7	15	—	6	26	—	7	5	—
„ żółta	7	22	—	7	28	—	7	12	—	6	20	—	7	2	6
Żyto	5	27	6	6	—	—	5	24	—	5	20	—	5	22	—
Jęczmień	5	2	—	5	5		4	27	—	4	22	—	4	25	—
Owies	4	20	—	4	22	—	4	18	—	4	14	—	4	16	—
Groch	5	8	—	5	14	—	4	26	—	4	6	—	4	15	—

Korespondencya redakcyi Gaz. Wielkop.

Panu NN. w Fordonie: Bardzo dziękujemy, ale w własnym Pańskim interesie umieścić nie śmiemy.

Redaktor: **E. Michałek.**

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 29 kwietnia 1872.

Papiery niemieckie.

Dobrow. poż. państw.	4$^1/_2$	100$^1/_8$ pł.
Poż. państw. z r. 1859	5	100$^1/_3$ pł.
Obligi długu państwa	3$^1/_2$	90$^1/_2$ pł.
Prem. poż. pańs. z 1855	3$^1/_2$	121$^5/_8$ pł.
Oblig. miasta Berlina	5	103$^3/_4$ pł.
dito	4$^1/_2$	100$^3/_4$ pł.
dito	3$^1/_2$	83$^1/_2$ pł.
Wrocławskie	4$^1/_2$	— pł.
Listy zast. wsch. pr.	3$^1/_2$	84$^1/_2$ pł.
dito	4	93$^3/_4$ pł.
dito	4$^1/_2$	100$^1/_2$ pł.
dito	5	100$^1/_8$ pł.
Poznańskie (nowe)	4	91$^3/_8$ pł. żąd.
Szląskie	3$^1/_2$	— pł.
dito lit. A.	4	— pł.
dito nowe	4	— pł.
Zchodnio-pruskie	3$^1/_2$	82 pł.
dito	4	92 pł.
dito	4$^1/_2$	99$^1/_4$ pł.
dito II serya	5	100$^1/_2$ pł.
dito dito	4	91$^1/_2$ pł.
Listy rent. poznańskie	4	93$^1/_2$ pł.
dito pruskie	4	94$^1/_8$ pł.
dito szlązkie	4	96$^1/_2$ żąd.

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	4$^1/_5$	63$^7/_8$-$^5/_8$ pł.
dito papier.	4$^1/_5$	57$^1/_2$ pł.
Austr. losy z r. 1854	4	86 pł.
dito losy z r. 1858	—	112$^1/_2$ pł.
dito losy z r. 1860	5	92 pł.
dito losy z r. 1864	—	88$^3/_4$ pł.
Rosyjsk. polsk. obl. sk.	4	76$^1/_4$ pł.
Plsk. crt. lit. A à 300 złp.	5	95 żąd.
dto obl. cząst. à 500 złp.	4	102$^1/_2$ pł. żąd.
Polsk. listy zast. III em.	4	74 pł.
dito nowe		74$^1/_2$ pł.
Polsk. listy likwid.	4	62$^3/_8$ pł.
Ameryk. pożycz. 1882	6	96$^1/_2$ pł.
Rumuńska pożyczka	8	— pł.
Rum. oblig. kol. żel.	7$^1/_2$	53 pł.
Renta francuzka	5	86$^7/_8$ pł.
Włoska renta	5	67 pł.
Pożycz. tureck. z r. 1865	5	51$^1/_2$-— pł.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.

Berlińsko-szczecińska	4	188$^3/_4$ pł. i żąd
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	64$^1/_2$ pł.
Koléj po pr. brz. Odry	5	117$^1/_4$ pł.
Marchijsko-poznańska	4	57$^1/_2$ pł.
Dolnoszląz.-march.	4	94$^1/_2$ pł.
Górnoszl. kol. lit. A. C.	3$^1/_2$	210 pł.
dito lit. B.	3$^1/_2$	186 pł.
Wsch.-pruska kol. poł.	4	48 pł.
Starogardzko-poznańs.	4$^1/_2$	99$^7/_8$ pł. i żąd.
Galicyjska Ludwika	5	113$^7/_8$-2$^1/_2$ pł.
Austr.-franc. koléj pań.	3	220$^1/_8$-18 pł.
Austr. półn. zachodn.	5	125$^1/_2$-4$^3/_4$ pł.
dito koléj Rudolfa	5	80$^1/_4$$^3/_4$-$^1/_2$ pł.
dito koléj połudn.	5	118-$^1/_2$-17 pł.
Warszawsk.-wiedeńsk.	5	87$^1/_4$ pł.
Elżbiety koléj zachod.	5	111$^1/_2$ pł.

Krajowe oblig. z praw. pierwsz.

Berlińsko-zgorzelicka	5	103 żąd.
Marchijsko poznańsk.	5	101$^3/_4$ pł.
Górnoszląska lit. A.	4	— pł.
dito lit. B.	3$^1/_2$	— pł.
dito lit. C.	4	— pł.
dito lit. D.	4	— pł.
dito lit. E.	3$^1/_2$	— pł.
dito lit. F.	4$^1/_2$	99$^1/_4$ żąd.
dito lit. G.	4$^1/_2$	99$^1/_4$ żąd.
dito lit. H.	4$^1/_2$	99$^1/_4$ żąd.
Górnoszl. koźlo-bogum.	4	94$^1/_2$ pł.
dito III emisya	4$^1/_2$	97$^1/_2$ pł.
dito IV emisya	4$^1/_2$	97$^1/_2$ pł.
dito IV emisya	5	102$^7/_8$ pł.
Górnośzl. starog.-pozn.	4	92 żąd.
dito II emisya	4$^1/_2$	98$^3/_4$ pł.
dito III emisya	4$^1/_2$	98$^3/_4$ pł.
Wsch.-prusk. kol. poł.	5	101$^3/_4$ żąd.
dito litera B.	5	101$^3/_4$ pł.
Kol. po praw. brz. Odr.	5	102$^1/_2$ pł.

Zagraniczne oblig. z pr. pierwsz.

Gal. koléj Karola Ludw.	5	92$^5/_8$ pł.
dito II emisya	5	89 pł.
dito III emisya	5	88$^1/_4$ pł.
Lwowsko-czerniejow.	5	70$^5/_8$ pł.
dito II emisya	5	80$^1/_2$ pł.
dito III emisya	5$^1/_2$	74 żąd.
Austr.-franc. koléj	3$^1/_2$	295$^3/_4$ pł.
Warszaws.-wied. II em.	5$^1/_2$	95$^3/_4$ pł.
dito małe	5	— pł.
dito III emisya	5	95$^1/_4$ pł.
dito małe	5	— pł.

Akcye bankowe i banków kredytowych.

Pow. bank depozyt.	5	102$^3/_4$ pł.
Berlińsk. stow. handl.	4	157$^7/_8$ pł.
Berlińsk. bank lomb.	5	93$^3/_8$ pł.
Berlińsk. bank mekl.	5	115$^1/_4$-4$^3/_4$ pł.
Wrocław. bank dysk.	4	140$^3/_4$ pł.
dito wekslowy	4	125$^1/_8$ pł.
Gdańsk. stow. bank.	4	103$^7/_8$ pł.
Gdański bank pryw.	4	116 pł.
Darmstadzki bank	4	183 pł.
dto zwany Zettelbank	4	117$^3/_4$ pł.
Desawski bank kred.	—	12$^3/_4$ pł.
Niemiecki bank narod.	5	103$^1/_2$ pł.
dto dto Unii	4	122$^1/_4$ pł.
Gotajski bank kred.	4	112$^1/_4$ pł.
Królew. bank stow.	4	115$^3/_8$ pł.
Kwileckiego i Sp. bank	5	— pł.
Meiningski bank kred.	4	169$^7/_8$ pł.
Austryack. zakł. kred.	5	197$^1/_2$-6 pł.
Austr.-niemiecki bank	5	122$^1/_2$ pł.
Wschodnio-niem. bank	4	115$^1/_2$ pł.
Pomors. bank. ryc.	4	112 żąd.
Poznańs. bank prow.	4	114 pł.
Szląskie stow. bank.	4	165 pł.
Szczecin. bank stowarz.	4	104$^1/_4$ pł.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

Fryderyksdory		113$^2/_2$ pł.
Korony złote		9. 6$^1/_4$ pł.
Suwereny		6. 22$^1/_4$ pł. żą.
Luidory		110$^1/_2$ pł.
Napoleonsdory		5. 10$^1/_4$ pł.
Imperyały		5. 15 pł.
Dolary		—
Złoto w sztab. fnt celny		460$^3/_8$ pł.
Srébra funt celny		29. 20 pł.
Zagranicz. banknoty		99$^2/_3$ pł.
Austryack. banknoty		89$^1/_4$ pł.
Rosyjskie banknoty		81$^1/_2$ pł.
Francuzkie banknoty		— pł.
Dyskonto banku berl.	4	
dito lombard...	5	

Nakładem J. Gintrowicza. — Drukiem T. H. Daszkiewicza w Poznaniu.